

## POPULIZM ANTYISLAMSKI A SOCJALIZACJA POLITYCZNA W KONTEKŚCIE POLSKIM.

MARCIN STARNAWSKI

**Abstrakt:** Artykuł przedstawia propozycję ramy analitycznej dla zjawiska islamofobii w szerszym kontekście politycznym. Jako główne kategorie służą do tego: pojęcie populizmu – interpretowane w świetle politologicznych ujęć radykalizmu lub ekstremizmu prawicowego i jego związków z rasizmem (populizm etnocentryczny), a także pojęcie socjalizacji politycznej jako kształtowania świadomości, wdrażania w kulturę polityczną i interpelacji do zbiorowej podmiotowości. W oparciu o tę ramę podejmuję analizę roli populizmu antyislamskiego w socjalizacji młodego pokolenia w Polsce w powiązaniu z innymi roszczeniami polityczno-kulturowymi. Po omówieniu wybranych wątków dyskursu antyislamskiego i osadzeniu go w szerszym konglomeracie ideologicznym prawicy prezentuję zabiegi agend socjalizacyjnych polskich nacjonalistów, które służą formowaniu nowego pokolenia politycznego. W końcowej części artykułu analizuję obserwowaną podmiotowość przez pryzmat socjopedagogicznych koncepcji oporu i socjalizacji krytycznej, a także w świetle zagadnienia funkcjonalnego związku populistyczno-rasistowskiej podmiotowości z kapitalizmem.

**Słowa kluczowe:** islamofobia, nacjonalizm, pokolenie, populizm, rasizm, socjalizacja.

*My nie chcemy tu islamu, terrorystów, muzułmanów.  
Znajdźcie się kij na lewacki ryj!  
Młodzi, aktywni, radykalni!  
Pokolenie Polski jutra*

Przyśpiewka, okrzyki i napis  
z marszu Obozu Narodowo-Radykalnego  
Warszawa, 29 kwietnia 2017 roku

## Wprowadzenie

W artykule przedstawiam propozycję ram analizy uwarunkowań i funkcji uprzedzeń antymuzułmańskich w Polsce w ostatnich latach<sup>1</sup>. Przyjmując za punkt odniesienia zagadnienie wytwarzania zbiorowej podmiotowości, koncentruję się na kategorii populizmu etnocentrycznego jako specyficznej formule mobilizacji politycznej (Taguieff 2010, 145). Może on obejmować typowe formy działania politycznego – partie, ruchy protestu, zachowania wyborcze – lub poza nie wykraczać, przyjmując postać przemocy lub dyskryminacji. Przemoc tę można widzieć jako efekt interpelacji (w Althusserowskim sensie powoływania podmiotu) ze strony liderów politycznych lub mediów. Można w niej też upatrywać instrumentu, który interpelacji tej zapewnia względną trwałość w środowiskach wyposażonych w dyspozycje do artykulacji roszczeń w taki sposób. Perspektywa socjopedagogiczna może pomóc w krytycznym spojrzeniu na socjalizację polityczną jako na proces „permanentnego kształtowania świadomości politycznej, postaw politycznych i kultury politycznej jednostki, poprzez przejmowanie informacji od innych podmiotów oraz własną aktywność intelektualną i praktyczną” (Sobkowiak 1998, 383). Ujęcie to zbieżne jest z rozumieniem socjalizacji w ogóle jako rozwoju podmiotowości we wzajemnej zależności jednostki z ogółem warunków środowiskowych (por. Tillman 1996, 6–7). Stawiam zatem pytanie – jaką rolę populizm antymuzułmański odgrywa w socjalizacji młodego pokolenia w Polsce i jak łączy się z innymi roszczeniami służącymi konstruowaniu zbiorowej podmiotowości politycznej?

---

<sup>1</sup> Nawiązuję do propozycji przedstawionych we wcześniejszych artykułach (Starnawski 2012; 2012/2013; 2015) i w wykładzie *Rasizm jako ideologia i stosunek społeczny: W poszukiwaniu modelu analizy populizmu i socjalizacji politycznej*, wygłoszonym w grudniu 2016 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w ramach cyklu Międzywydziałowej Pracowni Pytań Granicznych „Rasa i rasizm. Historia i teraźniejszość”. Podziękowania kieruję do dr Moniki Bobako za zaproszenie do wygłoszenia tego wykładu i opublikowania artykułu w tym numerze „Praktyki Teoretycznej”, a także do dr Justyny Kajty i dr Katarzyny Bielińskiej-Kowalewskiej za uwagi do wczesnej wersji tego tekstu. Za krytyczne komentarze dziękuję także dwóm osobom, które napisały anonimowe recenzje.

Rozważania mieszczą się w obszarze studiów nad islamofobią jako zjawisku opartym na uprzedzeniu, niechęci wobec islamu i jego wyznawców. Jednak sam termin islamofobia, powszechnie stosowany od końca lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku, budzi wątpliwości, o których wspominają również polscy badacze i badaczki (por. np. Pędziwiatr 2007, 229–230; Bobako 2012/2013, 14–15). Nie odżegnując się od owego terminu, wskazuję na zjawisko, które, choć bazuje na indywidualnych i grupowych lękach, przybiera postać ideologii na poziomie masowym – stąd propozycja terminu antyislamizm, któremu odpowiadają przymiotniki „antyislamski” lub „antyislamistyczny”<sup>2</sup>. Jednocześnie zjawisko to łączy się dyskursywnie z innymi tematami, które zawierają roszczenia do zmiany kształtu społeczeństwa. Składają się one na szerszą wizję „rewolucji narodowej” czy polityczno-kulturowej „rekonkwisty”. Tę ostatnią rozumiem jako strategię rasowo-kulturowej homogenizacji społeczeństwa i, tym samym, zakwestionowanie demokratycznego rozumienia pluralizmu etniczno-religijnego będącego wytworem refleksji prawnej, działań politycznych i krytycznej teorii społecznej drugiej połowy dwudziestego wieku (por. Pankowski 2006, 89 i nast.). Jakkolwiek „stosunek do islamu i obecności muzułmanów w Europie zaburza mapę standardowych podziałów na lewicę i prawicę, przecinając w poprzek całe spektrum polityczne” (Bobako 2012/2013, 13), w kontekście polskim islamofobia najsilniej wiąże się obecnie z retoryką i mobilizacją prawicy. Korelatem tej mobilizacji jest rejestrowany w badaniach sondażowych sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, a także ogólna niechęć wobec wyznawców islamu lub grup etnicznych kojarzonych z tą religią<sup>3</sup>. Najwyższe wskaźniki niechęci odnotowuje się wśród młodzieży<sup>4</sup>. Za szczególnie wyraz tych nastrojów należy uznać nasilenie się werbalnej i fizycznej przemocy rasistowskiej, której częściej niż we wcześniejszych latach doświadczają muzułmanie<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> Takie przesunięcie terminologiczne bliskie jest rozumieniu antysemityzmu nie tylko jako mniej lub bardziej tradycyjnych uprzedzeń antyżydowskich czy judeofobii, ale jako ideologii znajdującej masowy oddźwięk i będącej podstawą mobilizacji politycznej od lat osiemdziesiątych dziewiętnastego wieku. Por. Beller 2014.

<sup>3</sup> Bayraklı i Hafez (2017, 6) przytaczają wyniki sondażu instytutu Chatham House (por. Goodwin, Raines i Cutts 2017). W badaniach tych 71% respondentów z Polski, najwięcej ze wszystkich krajów objętych badaniem, opowiedziało się za powstrzymaniem dalszej imigracji z krajów muzułmańskich. Z kolei w badaniach Pew Research Center (zob. Poushter 2016) 73% ankietowanych w Polsce, co również było największą proporcją w Europie, postrzegało uchodźców z Syrii i Iraku jako poważne zagrożenie. W sondażu CBOS z przełomu marca i kwietnia 2017 roku przyjmowaniu przez Polskę uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki sprzeciwilo się 74% respondentów (43% „zdecydowanie”) (CBOS 2017d). Na początku grudnia 2016 roku odsetek ten wynosił 67% (CBOS 2017a). W sondażu sympatii i niechęci do różnych grup etnicznych i narodowych najniżej sytuują się Arabowie (59% ankietowanych wskazało niechęć), a na pozycji trzeciej od końca – Turcy (42% niechętnych) (por. CBOS 2017c).

<sup>4</sup> Przeciwno przyjmowaniu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki było 87% osób w wieku 18–24, 80% w wieku 25–34 i 86% w kategorii „uczniowie i studenci” (CBOS 2017d).

<sup>5</sup> W roku 2016 (w stosunku do 2015) liczba spraw dotyczących czynów popełnionych przeciwko muzułmanom wrosła ze 192 do 362, obejmując 22% spraw (Prokuratura Krajowa 2017, 19–20, 30–31).

W kolejnej części artykułu omawiam wybrane aspekty zjawiska populizmu, w tym jego związek z polityką prawicy i rasizmem. Przedstawiony przegląd literatury politologicznej służy do skonstruowania kategorii populizmu etnocentrycznego jako narzędzia analizy dyskursu antyislamskiego w dalszych częściach artykułu. Nawiązując do metodologicznych propozycji badaczek i badaczy zajmujących się analizą dyskursu publicznego, w tym jej krytyczną odmianą, przedstawiam zarys populizmu antyislamskiego w kontekście polskim: przeobrażenia w ostatnich dwóch dekadach, przykłady dyskursu, osadzenie transnarodowe i splot z innymi tematami w ramach prawicowego konglomeratu ideologicznego. Wskazując egzemplifikacje tego dyskursu, kieruję się, po pierwsze, ich otwarciem antyislamską orientacją jako zasadniczym elementem wezwania politycznego, które wpisuje się w szerszą strategię wspomnianej wcześniej rekonkwisty. Poza obszarem analizy zostają zatem te przykłady krytyki islamu, które łączą się z innymi światopoglądami lub strategiami politycznymi, np. krytyka religii ze stanowiska racjonalistyczno-ateistycznego czy krytyka feministyczna<sup>6</sup>. Przytaczam fragmenty wypowiedzi, w tym słowa i skojarzenia kluczowe dla prawicowej interpelacji. Przyjąłem jednak podejście wykraczające poza analizę wewnętrzną samego tekstu, sytuując go w kontekście społeczno-politycznym. Taka perspektywa ma na celu:

obnażenie rozmaitych mniej czy bardziej jawnych manipulatorskich i perswazyjnych chwytów stosowanych w ramach działań dyskursywnych. Społeczna analiza krytyczna (...) wykorzystuje znajomość szeroko rozumianego kontekstu wypowiedzi, umieszcza konkretne sytuacje komunikacyjne z użyciem słów na szerszym obszarze działań społecznych i procesów politycznych (Wodak 2008, 188).

Na koniec sytuuję tę problematykę w kontekście pytania o mechanizmy i efekty socjalizacji politycznej, w tym oddziaływanie agend socjalizacyjnych oraz splot treści ideologicznych i struktur interesów w procesach formowania się pokolenia politycznego, które definiuje się przez pryzmat nacjonalizmu traktowanego jako polityka „antysystemowa”<sup>7</sup>. W oparciu o zaproponowaną ramę analityczno-pojęciową analizuję w tej końcowej części sprzeczności modelu podmiotowości wytworzonej w ramach takiego konglomeratu ideologicznego – jej wymiar kontestatorski i jej funkcjonalność w warunkach kapitalizmu.

---

<sup>6</sup> Nie oznacza to, że nurty te są zawsze wolne od aspektów islamofobicznych czy antyislamistycznych. Przykład analizy „femonacjonalizmu” jako zjawiska charakterystycznego dla pewnej części środowiska feministycznego w kontekście zachodnioeuropejskim można znaleźć w: Farris 2017. Dziękuję Zbigniewowi Marcinowi Kowalewskiemu za wskazanie tej publikacji.

<sup>7</sup> Przykład zastosowania analizy dyskursu w badaniu semantycznych podstaw socjalizacji politycznej w polskim kontekście to np. Kubala 2008.

## Populizm a rasizm

W charakterystyce politologicznej przedstawia się na ogół otwartą listę cech „syndromu populizmu” (Wiles [1970] 2010; Ponczek 2006), a nie jednoznaczną definicję i wyczerpujący system klasyfikacji. Tym samym kategoria populizmu pozostaje polem sporu: czy każdy przejaw demagogii służącej mobilizacji mas należy uznać za działanie populistyczne; czy populizm należy traktować jako część polityki demokratycznej, w tym jako wyraz potrzeby korekty polityki przedstawicielsko-partyjnej, jako wyzwanie rzucone elitom (por. Taggart 2007; Mair 2007; Kitschelt 2007; Hayward 2010; Riedel 2010)? Czy jest on nieodłącznym elementem zasady suwerenności i władzy ludu, czy raczej osobliwością demokracji, jej trudnym partnerem, wypaczeniem, a nawet zaprzeczeniem, nierozwiązywalnym paradoksem demokracji oraz dwuznacznym wzorcem politycznej podmiotowości (por. Mény i Surel 2007; Canovan 2007; 2010; Papadopoulos 2007; Wysocka 2010b)? Inny problem to patologizacja i etyczna marginalizacja populizmu jako polityczności nieracjonalnej, manipulatorskiej, niedookreślonej programowo. Niektóre z tych dylematów proponował rozwiązać Laclau (2009; 2010), uznając populizm za integralną cechę działania politycznego jako takiego, działania, w którym poprzez łańcuchy ekwiwalencji łączące partykularne roszczenia ustanawia się „źródłowa tożsamość ludowa”.

Wśród uwarunkowań populizmu wskazuje się koszty modernizacji kapitalistycznej i wywołane nią frustracje, które przybierają postać wrogości wobec różnie określanych wyższych warstw społecznych, establishmentu. Populizm, jako ekspresja niezadowolenia i sposób zarządzania gniewem społecznym, eksponuje wyidealizowaną mądrość prostego człowieka, prymat woli ludu, zdrowego rozsądku i instynktu mas, znaczenie tradycji i posiadania korzeni jako trzonu tożsamości zbiorowej, czujność wobec zagrożeń wewnątrz i na zewnątrz zbiorowości. Charakterystyczny jest też antyintelektualizm, choć nie należy populizmu traktować jako konsekwentnie antyelitarnego, pozostawia bowiem miejsce dla elit rodzimych występujących w roli nowych charyzmatycznych autorytetów, a nierzadko, w stylu demagogiczno-wodzowskim, politycznych zbawców. W kontekście gloryfikacji swojskości wskazuje się też na tkwiący w populizmie potencjał nacjonalistyczny czy rasistowski. Rasizm może pojawiać się jako składnik propagandy, będąc instrumentalną grą na faktycznych lub domniemanych dyspozycjach społecznych (por. Dziubka 1998, 312; Nawrocki 2000, 149–151; Bembenista 2006; Tokarczyk 2006; Mudde 2007, 23; Wysocka 2010a).

Populizm uznaje się czasem za wymiar ekstremizmu prawicowego. Choć zdefiniowanie i operacjonalizacja pojęcia ekstremizmu następują z trudnością (Tokarczyk 2004, 14–18; Jakubowska 2005, 23–31), mówiąc o populizmie prawicowym, można wskazać takie elementy jak sprzeciw wobec establishmentu i systemu przedstawicielskiego (choć niekoniecznie wobec demokracji jako takiej). Pojawia się retoryka antypartyjna, antysystemowa, mobilizowanie

poparcia poprzez aktywność uliczno-wieczową, charyzmatyczne przywództwo i artykulację kwestii spoza głównego nurtu debaty politycznej (Herbut 2004; Antoszewski 2004). Wymienia się również etnocentryzm, a w kontekście europejskim – eurosceptycyzm, który obejmuje, obok haseł antybiurokratycznych i obrony suwerenności narodowej, sprzeciw wobec rozszerzenia Unii Europejskiej o Turcję z uwagi na jej odmienność „cywilizacyjną” (por. Moroska 2010). W populistycznej polityce protestu, również tej o podłożu ekonomicznym, może pojawiać się postulat ochrony wzorów kulturowych traktowanych jako rdzeń tożsamościowy społeczeństwa, a na plan pierwszy wysuwają się natywizm i kontrakulturacja – negacja wzorów obcych (Bäcker 2004, 80–81, 83) – jako instrumentalna gra koncepcją kanonu kultury narodowej (Radomski 2008). Posługiwanie się kategorią interesu narodowego nie musi uruchamiać dyskursu nacjonalistycznego, choć takim identyfikacjom sprzyja. Po etnocentryczny populizm mogą sięgać ugrupowania sytuujące się w głównym nurcie polityki (niezaliczane do populistycznych lub ekstremistycznych), w tym po lewej stronie sceny politycznej<sup>8</sup>, na przykład mobilizując opinię publiczną wokół kwestii bezpieczeństwa, wojny z terroryzmem itp. (Lentin i Titley 2011).

Taguieff (2010, 170–175) wyróżnia w populizmie biegun protestacyjno-społeczny i tożsamościowo-narodowy, przy czym oba mogą występować w polityce prawicowej. Z kolei Filc (2006) proponuje odróżnienie populizmu włączającego i wykluczającego. W obu odmianach widzi „sposób aktywnego konstytuowania się grup społecznych jako podmiotów politycznych”, jako „próbę rozwiązania konfliktu wokół włączania/wykluczenia poprzez odwołanie się do »ludu« jako źródła mądrości i cnoty” oraz jako ideologię łączącą trzy różne znaczenia słowa „lud”: cały naród ponad różnicami, podziałami i konfliktami klasowymi; masy plebejskie przeciwstawione elitom; oraz „organiczna, etniczna koncepcja ludu” (Filc 2006, 35–36). Różnicę upatruje w tym, że populizm włączający pozwala zdominowanym stać się częścią zbiorowego „my” i przezwyciężyć sytuację marginalizacji, zaś populizm wykluczający pojawia się w odpowiedzi na percepcję zagrożenia tożsamości grupy i uprzywilejowuje postrzeganie ludu jako „etnicznie lub kulturowo homogenicznej całości”, jednocześnie wyłączając z ram swojej zbiorowej podmiotowości grupy postrzegane jako słabsze (Filc 2006, 37–38). Choć wiele historycznych prób populistycznego włączania nie powiodło się („ideologie, które należą do tradycji Oświecenia: liberalizm i socjalizm”; Filc 2006, 40), w przypadku populizmu wykluczającego, utożsamianego z mobilizacją resentymentów w polityce radykalnej prawicy (por. np. Betz 2007, 274–284; Lesińska 2010), postulat wykluczenia stanowi cechę zasadniczą i integralny element działań politycznych, „ponieważ wykluczenie grup słabszych postrzega się jako warunek przetrwania zagrożonego podmiotu” (Filc 2006, 40). W populizmie prawicowym

<sup>8</sup> Tismaneanu (2000, 158) pisał o polityce ugrupowań rządzących w Europie Wschodniej: „Etnocentryczny populizm nie jest ani lewicowy, ani prawicowy: posługuje się sloganami politycznymi, nie troszcząc się o ich długofalowe oddziaływanie. Polityka zmienia się w zależności od aktualnych interesów władzy”.

połączenie sprzeciwu wobec elit z postulatem wykluczenia grup słabszych lub mniejszości „funkcjonuje jako sposób »ochrony« tożsamości zbiorowych zagrożonych przeobrażeniami społecznymi wynikającymi z procesów neoliberalnej globalizacji” (Filc 2006, 42).

Rasistowski potencjał populizmu tkwi zatem w esencjalizacji uogólnionego „prostego człowieka” opartej na założeniu o autentyczności określonego rdzenia „ludu” i nieprzystawalności doń wyalienowanego establishmentu i innych „żywiół obcych”. Takie założenie łączy w sobie dwa aspekty: egalitarny (racja ludu) i hierarchiczny (zróżnicowanie ważności). Roszczenia do autentyczności nie muszą być artykułowane w oparciu o kategorię rasy. Współcześnie jako czynnik konstytutywny esencjalnej różnicy służy kategoria kultury, czego egzemplifikacją jest islamofobia. Na takim kulturowym rasizmie, który wymazuje różnice, napięcia i konflikty wewnątrz zbiorowości muzułmanów (por. Bobako 2012/2013, 20–22; 2014, 46–47), bazuje niechęć wobec wyznawców islamu w państwach niemuzułmańskich oraz ekspansja militarno-gospodarcza tych państw w świecie islamu uzasadniana, na przykład, ideologią zderzenia cywilizacji. Mobilizowanie tożsamości zbiorowych w oparciu o rasizm może się wiązać z poszukiwaniem nowych formuł ideologicznych dynamizujących pole polityczne w warunkach kryzysu – faktycznego, antycypowanego lub jedynie wymyślonego<sup>9</sup>. Do takich formuł należą głosy czyniące z antyislamizmu – rozumianego jako mobilizacja przeciwko islamowi – jeden z centralnych tematów debaty politycznej i mobilizacji opinii publicznej.

## Populizm antyislamski w Polsce – zarys

Dynamika nastrojów antymuzułmańskich zyskała szczególny wymiar polityczny na początku dwudziestego pierwszego wieku. W jego pierwszej dekadzie demonizacja islamu rozpowszechniła się w kontekście prowadzonej przez rząd Stanów Zjednoczonych i koalicję międzynarodową „wojny z terroryzmem”, w tym dokonanych z udziałem polskich wojsk interwencji zbrojnych w Afganistanie i Iraku. We wrześniu i październiku 2001 roku w kilku miastach odnotowano akty przemocy: pobicia i znieważenia osób pochodzących z krajów arabskich lub uznanych za Arabów, najścia na restauracje arabskie lub próby ich podpalenia, zniszczenie meczetu w Gdańsku (Kornak 2009, 197–201). Część mediów kreowała propagandowy obraz „zderzenia cywilizacji” i „islamofaszyzmu”, który zapożyczono ze Stanów Zjednoczonych, a następnie z Europy Zachodniej (por. Marszewski i Troszyński 2015,

---

<sup>9</sup> Hermet (2010, 40–41) trafnie zauważył, że obecnie populizm „przeszedł się ograniczać do chwilowych przejawów w okresach kryzysu i przerodził się w zjawisko trwałe, charakterystyczne raczej dla zimy demokracji niż dla jej wiosny”, obejmując „protest nie tylko najniższych, lecz także średnich, nie tkwiących w ubóstwie klas społecznych przeciw przyznawaniu nadmiernych w ich odczuciu praw grupom ludności – na ogół złożonym z imigrantów – pod każdym względem dotkniętym biedą”.

2–5). Miały miejsce przypadki szykanowania muzułmanów przez policję i służby specjalne, ataki na obiekty instytucji muzułmańskich i akty przemocy wymierzone w osoby pochodzące między innymi z Sudanu, Egiptu, Maroka, Czeczenii i Dagestanu czy muzułmańskie małżeństwa mieszane (zob. np. Kornak 2009; 2011; Kornak i Tatar 2013, 31, 136–137; na temat „arabizacji” islamu w podręcznikach szkolnych, zob. Górak-Sosnowska 2006, 248). W marcu 2010 roku z inicjatywy Stowarzyszenia Europa Przyszłości odbyły się protesty przeciwko prowadzonej przez Ligę Muzułmańską w RP budowie meczetu w warszawskiej dzielnicy Ochota – pod hasłem „tolerancja nie naiwność”, a latem 2012 roku protestowano w dzielnicy Włochy przeciwko budowie meczetu Stowarzyszenia Muzułmańskiego Ahmadiyya (zob. Narkowicz i Pędziwiatr 2017a).

Zamordowanie w lipcu 2011 roku w Norwegii przez Andersa Breivika 77 osób, w tym 69 uczestniczek i uczestników letniego obozu młodzieżówki Partii Pracy, przyczyniło się paradoksalnie – biorąc pod uwagę motyw ideologiczny sprawcy i profil ofiar – do intensyfikacji dyskursu antyislamskiego w nowym kontekście. W mediach zaczęto dowodzić, podążając za wyrażoną już wcześniej myślą niektórych polityków europejskich, że idea wielokulturowości w Europie nie sprawdziła się<sup>10</sup>. Nastroje antyislamskie zyskały bardziej sprzyjający grunt ideowy – krytykę liberalnej demokracji, w tym integracji europejskiej. W ostatnich latach każdy akt przemocy, który da się kwalifikować jako islamistyczny, służy za potwierdzenie tezy o końcu wielokulturowości. Dla sił populistycznych, ale i dla części establishmentu, zyskanie prawomocności w krytyce imigracji stało się użyteczne jako narzędzie zarządzania niezadowolonym społeczeństwem wywołanym przez międzynarodowy kryzys ekonomiczny po 2008 roku. W roku 2015 strach przed imigracją i terroryzmem imigracją służył mobilizacji elektoratów – znaczna część kampanii wyborczej do Sejmu odbywała się w nawiązaniu do unijnych ustaleń w kwestii przyjmowania uchodźców. Jak zauważa autor raportów dotyczących Polski (Pędziwiatr 2016; 2017), to właśnie w roku 2015 islamofobia stała się dyskursem głównego nurtu. Z okresu kampanii pochodzą wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego na temat społecznej i biologicznej szkodliwości imigrantów muzułmańskich w Europie. Poza zwycięską partią na nastrojach antyimigranckich skorzystali liderzy mniejszych ugrupowań prawicowych<sup>11</sup> (wejście do Sejmu koalicji Kukiz’15 z udziałem polityków Ruchu

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat piszą Lentin i Titley (2011), których książka ukazała się przed tragedią w Norwegii.

<sup>11</sup> Sukcesy prawicowych populistów w następstwie kryzysu humanitarnego (tzw. kryzysu uchodźczego) z roku 2015 odnotowano także w innych krajach. Na temat Niemiec, zob. np. Decker 2016; Otto i Steinhardt 2017, na temat Austrii, zob. Steinmayr 2017. Pytając o przyczyny europejskiej paniki moralnej w reakcji na kryzys humanitarny 2015 roku, Lucassen (2017) wskazuje na prawicowy populizm jako jednocześnie zmienną niezależną (wpływ na opinię publiczną) i zależną (populizm jako efekt procesów średniookresowych). Jako uwarunkowania populizmu prawicowego wymienia występowanie w Europie Zachodniej, od lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku, negatywnych postaw wobec robotników z Afryki Północnej i Turcji, narastanie od lat dziewięćdziesiątych nierówności społecznych i pesymizmu w kontekście neoliberalnej polityki gospodarczej, wzrost nastrojów antyislamskich w latach dziewięćdziesiątych oraz obecność terroryzmu islamskiego na początku obecnego stulecia. Sama widoczność tej imigracji wynika zdaniem Lucassena (2017, 23–24) z restrykcyjnego reżimu



Narodowego, a także bliski prognozy wyborczego wyniku partii KORWiN), zaś w mediach społecznościowych i na forach portali informacyjno-publicystycznych masowo pojawiły się komentarze gloryfikujące przemoc, w tym ludobójstwo.

Autorzy raportu *Dyskurs wokół muzułmanów i islamu w polskim internecie*, który opublikowano na początku 2015 roku, sugerują inne cezury czasowe rozwoju antyislamskiej mowy nienawiści: wejście Polski do Unii Europejskiej, zwłaszcza emigrację zarobkową polskich pracowników do Wielkiej Brytanii od połowy ubiegłej dekady, a następnie zamordowanie brytyjskiego żołnierza przez dwóch mężczyzn w Londynie wiosną 2013 roku – motywowane odwetem za śmierć muzułmanów w Iraku i Afganistanie (Marszewski i Troszyński 2015, 6–8). W tym wcześniejszym okresie wielu młodych pracowników z Polski po raz pierwszy zetknęło się z „zachodnimi wielokulturowymi społecznościami miejskimi”, a presja konkurencyjna na tamtejszych rynkach pracy stworzyła kontekst dla uprzedzeń antymuzułmańskich (Marszewski i Troszyński 2015, 6). Autorzy wskazują również na pojawienie się uprzedzeń antyżydowskich zbieżnych z tym nowym „ludowym” dyskursem antyislamskim, a wcześniej nieobecnych z uwagi na proizraelski kurs zwolenników wojny z terroryzmem. Zauważają także wulgaryzację tego dyskursu, paternalizm seksistowski (walka o honor polskich kobiet) i wątki religijne (Marszewski i Troszyński 2015, 7).

Z kolei morderstwo w londyńskim Woolwich w 2013 roku doprowadziło do „powstania nowych form organizacyjnych” (Marszewski i Troszyński 2015, 8) łączących antyislamski sprzeciw Polaków w Wielkiej Brytanii z tym, co postrzega się jako postulaty dla państwa polskiego. Ruch ten także w specyficznym polskim kontekście zyskał więc wymiar transnarodowy jako swoista polityka diaspory (por. np. Brah 1996; Urry 2009, 203–216; Vertovec 2012). Po latach importu zachodnich idei neoracistowskich („antydzihad”, „eurabia” itp.) do Polski dotarła także antymuzułmańska formuła organizacyjna (wraz z hasłem „stop islamizacji”). Uosabia ją Polska Liga Obrony (pierwotnie Polish Defence League), działająca od 2013 roku i wzorowana na English Defence League oraz organizacjach z Holandii, Norwegii i Szkocji. Założyli ją polscy imigranci w krajach Europy Zachodniej<sup>12</sup>. Mieszkający za granicą

---

wizowego w Unii Europejskiej, który doprowadził do zmiany sposobów przedostawania się uchodźców na kontynent, co z kolei podchwyciły media i ugrupowania polityczne, uderzając w alarmistyczne tony. Międzynarodowe porównanie rywalizacji partii centrowych i populistycznych wokół tematu imigracji przed rokiem 2015 można znaleźć w: Downes i Loveless 2017. Analiza danych z ponad 30 krajów z lat 1980–2016 (Rohac, Kumar i Johansson Heinö 2017) wykazała jednak, że wyborczym sukcesom autorytarnego populizmu najbardziej sprzyja temat korupcji, a jedynie przejściowo temat imigracji. Co więcej, nasilenie imigracji nie jest warunkiem skutecznej mobilizacji populistycznej. Ta ostatnia uwaga wydaje się prawdziwa w odniesieniu do Polski, gdyż retoryka populistyczna w 2015 roku koncentrowała się na temacie relokacji uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (praktycznie nieobecnych w Polsce), a nie na masowej imigracji z Ukrainy.

<sup>12</sup> Organizacja odcięła się od angielskiego pierwowzoru jako inspirowanego przez władze „wentyla bezpieczeństwa”. Zob. też oświadczenie w tej sprawie z 5 października 2013 roku: <http://polskaligaobrony.org.pl/oficjalne-oswiadczenie-polish-defence-league-polskiej-ligi-obrony/>. Autorzy piszą m.in. „Współpraca z EDL była możliwa w przeszłości, lecz uległo to zmianie. Antypolska retoryka, próby

i będący przeciwnikami islamu Polacy angażują się w działalność antyislamską nie tylko na miejscu, ale również jako dystrybutorzy idei dla kraju macierzystego. Tego typu aktywizm wpisuje się w to, co Benedict Anderson (1994, 326–327) określił mianem nacjonalizmu na odległość (*long-distance nationalism*), czyli działań członków diaspory mieszkających w zachodnich demokracjach i angażujących się w konflikty w kraju macierzystym w interesie konkretnego obozu politycznego.

Inaczej niż w latach podziału dyskursu antyislamskiego na inspirowany amerykańskim neokonserwatyżmem głos mediów głównego nurtu i szukające miejsca w polskiej blogosferze inicjatywy z nurtu antyislamizacyjnego dziś trudno już wskazać główny ośrodek medialny antyislamskiego populizmu. Wcześniejszy dyskurs „wysoki”, jak określają go Marszewski i Troszyński (2015, 4), miesza się dziś z islamofobią „ludową” powstałą w pewnej mierze za sprawą młodego pokolenia Polaków mieszkających za granicą (Marszewski i Troszyński 2015, 6 i nast.). Polscy emigranci, w różnym wieku występują zresztą nierzadko w roli ekspertów od islamizacji. W dyskursie tym pojawiają się wszelkie skojarzenia z tym, co jego propagatorzy uznają za symbole działania na rzecz islamizacji: od postaci papieża Franciszka, George’a Sorosa i kanclerz Angeli Merkel poprzez Donalda Tuska i „Gazetę Wyborczą” po małżeństwa Polek z muzułmanami. Do wzmożenia nastrojów antyislamskich w Polsce przyczyniły się też mobilizacyjne zabiegi rodzimych organizacji skrajnej prawicy, nawet jeśli jeszcze kilka lat temu tematyka antymuzułmańska ustępowała hasłom antyfeministycznym czy homofobicznym (por. Płatek i Płucienniczak 2016, 347–348).

Trudno byłoby obecnie określić czy dyskurs ten jest raczej odgórny i reprodukowany masowo, czy też znaczna jego część powstaje oddolnie, „na własnych prawach”, a media i politycy dostosowują się do panujących nastrojów<sup>13</sup>. To prawda, że w obiegu medialnym pojawiają się głosy uprawomocniane kapitałem symbolicznym, które pochodzą od takich osób jak Bogusław Wolniewicz<sup>14</sup>. Niemniej należy uznać dziś obecność antyislamskiego dyskursu w szerokim spektrum publicznej artykulacji opinii: w sferze medialnej od telewizji publicznej i stacji komercyjnych poprzez czołowe portale i gazety informacyjno-opiniotwórcze po blogi i media społecznościowe, w sferze politycznej zaś od trybuny sejmowej po hasła uliczne i niszowe audycje z udziałem indywidualnych polityków<sup>15</sup>.

---

narzucenia nam tolerancjonistycznego kursu poprzez fałszywe dywizje LGTB i żydowską, przekreślają jakiegokolwiek możliwości współpracy”.

<sup>13</sup> Podobne spostrzeżenia na temat splotu treści „oddolnych” i „odgórnych” na portalach nacjonalistycznych poczynił niecałą dekadę temu Muszyński (2008, 101).

<sup>14</sup> W lutym 2010 roku na antenie TVP Info budowę warszawskiego meczetu określił mianem „inwazji na Polskę cywilizacji terrorystycznej”. W styczniu 2015 roku nawoływał do zatapiania na Morzu Śródziemnym łodzi z uchodźcami. Zob. kanał *Anty Multi-Kulti* w portalu YouTube:

<https://www.youtube.com/watch?v=Xgq3krxxg0E>.

<sup>15</sup> Na prawicy pojawia się też krytyka uprzedzeń antyislamskich. Na przykład w 2014 roku portal konserwatyzm.pl potępił zdewastowanie meczetu tatarskiego w Kruszyńskich, traktując ten incydent jako

Antyislamska panika moralna łączy się w dyskursie populistycznej prawicy z innymi tematami, tworząc platformę roszczeń dotyczących krytyki systemu. Część tych tematów służy wskazaniu grup lub instytucji odpowiedzialnych za „zagrożenie muzułmańskie”. Wymienia się tu Unię Europejską, zwolenników „politycznej poprawności”, „demoliberalizmu” i poglądów „liberalno-lewicowych” czy jeszcze mniej dookreśloną kategorię „lewaków”. Określenie czegoś jako, na przykład, liberalno-lewicowego lub politycznie poprawnego może służyć dyskursowi, który określa się niekiedy mianem polityki „psiego gwizdka” (*dog-whistle politics*) – polegającej na wysyłaniu komunikatu pozornie neutralnego, ale czytelnego dla konkretnej grupy wyborców lub potencjalnych zwolenników. Dokonuje się w ten sposób dyskursywnego kamuflażu, unikając głoszenia treści rasistowskich wprost (por. López 2014). Jeszcze innym elementem stał się, w tym samym dyskursie, antysemityzm służący jako teoria spiskowa na temat zaangażowania „lobby żydowskiego” w promowanie imigracji muzułmanów do Europy i „niszczenie” Starego Kontynentu za pomocą „polityki multi-kulti”. Jako sztandarowej figury „międzynarodowego Żyda” używa się nazwiska George’a Sorosa<sup>16</sup>. W przekładzie artykułu prawnicowego dziennikarza z Włoch, Maurizia Blondeta, *Chutzpah z „uchodźcami” i żydowskie lobby w Brukseli*, który ukazały się w listopadzie 2016 roku na anonsowanym jako *Forum Polaków* portalu neon24.pl, czytamy między innymi, że „wiadome lobby nakazuje przyjmowanie wszystkich uchodźców”, zaś „Soros nie tylko opłaca agencje faworyzujące przesiedlenie migrantów z trzeciego świata do Europy, ale jest także twórcą »Planu Merkek». Autor, wyliczając działania organizacji żydowskich w różnych krajach, przekonuje: „W tej chwili wyraźnie widzę, że polityka przyjmowania imigrantów bez ograniczeń jest projektem pań-żydowskim, do realizacji którego zmobilizowały się wszystkie organy, mające wpływ na kształtowanie opinii publicznej”.

Wątki antysemityczne pojawiają się także w krytyce tego, co część prawicy nazywa „marksizmem kulturowym” („komunizmem kulturowym”). W tekście *2083: A European Declaration of Independence*, znanym także jako „manifest” Breivika (2011, 12 i nast.), „marksizm kulturowy” został wskazany jako odpowiedzialny za polityczną poprawność, radykalny feminizm i multikulturową degradację cywilizacji zachodniej. Obiektem ataków stała się w tej

---

„dobrą ilustrację tezy o wyjąłwiającym intelektualnie i kulturowo charakterze zachodniackiej islamofobii i karmiącego się nią nacjonalizmu”. Autor, broniąc perspektywy konserwatywnego antyglobalizmu, piętnował środowiska antyislamskie, które określił jako „syjonistów”, „neokonserwatystów”, „żul-neokonserwatystów” (euroislam.pl, Polska Liga Obrony) i „narodowców” (Ruch Narodowy). Ten sam portal w marcu 2016 roku krytykował jednak umycie przez papieża nóg uchodźcom jako „gest w stronę islamizacji Europy”. Z kolei związany z organizacją Falanga Xportal.pl w komentarzu redakcyjnym ze stycznia 2015 roku (*Europa: Pedalska „skrajna prawica”*) i artykule z kwietnia 2016 (*Do przyjaciół islamofobów*) pisał o „prymitywnej islamofobii” i potępiał „wrzucanie wszystkich muzułmanów do jednego worka”. Xportal.pl prezentuje skrajną krytykę demokracji liberalnej, a także imigracji jako takiej (por. grafika z hasłem „Islamists not Welcome” pod artykułem *Polska: islamiści nie zostali „uchodźcami”* z sierpnia 2016 roku).

<sup>16</sup> Spalona kukła „Żyda” podczas antyimigranckiej demonstracji Obozu Narodowo-Radykalnego we Wrocławiu w listopadzie 2015 roku miała symbolizować właśnie Sorosa.

interpretacji szkoła frankfurcka. Również ten tok argumentacji zaimportowano do polskiego dyskursu publicystycznego. Opatrzony tagiem „Wyróżnione” artykuł z sierpnia 2015 z portalu „Polska Niepodległa” może służyć za przykład połączenia tych wątków: „Otwarcie na masową imigrację, mieszanie ras to – obok rewolucji seksualnej i feministycznej – główny postulat intelektualistów tzw. szkoły frankfurckiej. [...] W interesie Sorosa, Smolara i frankfurterów jest, aby bisurmański kindżał ścinał chrześcijańskie głowy”.

Wszystkie powyższe wątki zawiera portal znajdujący się pod adresem bialyrasizm.pl, choć zatytułowano go: „Anty-biały rasizm”. Strona ta, eksponując obok siebie zdjęcia krzyczącego tłumu muzułmanów i antysemitką grafikę, nosi podtytuł *Biali Przeciwno Rasizmowi. Anty-biały rasizm. Centrum monitorowania odradzającego się faszyzmu i rasizmu wobec białych*. Wśród artykułów znajduje się tam wieloczęściowy cykl *Likwidacja rasy*, który obejmuje takie tytuły jak: „Skłócone pokolenia”, „Feminizm”, „Lichwa, Masoneria i Wall Street”, „Konwencja zwana antyprzemocową”, „Łodzie z Afryki”, „Falszywe przestępstwa z nienawiści”, „Młodzież”, „Czy Polacy zdołają ocalić białą rasę?”, „Przyrost naturalny i ujednoczenie płciowe”<sup>17</sup>. Do najpopularniejszych publicystów tworzących dyskurs złożony z takiego wachlarza tematycznego należy czołowy polski nacjonalista na odległość, Mariusz Max Kolonko, gospodarz kanałów „Max TV” i „Max TV News”. Jego zabiegi dyskursywne można zaliczyć do syndromu etnocentrycznego populizmu, a właściwa mu retoryka daje się scharakteryzować jako typowa dla prasy brukowej i obejmuje między innymi: sensacyjność oraz kreowanie nastroju grozy i poczucia zagrożenia, dosadne, swojskie słownictwo, przeciwstawianie oburzonego zwykłego człowieka elitom politycznym oraz lewicowej i liberalnej inteligencji, pozorne oddzielenie faktów od opinii. Kolonko nie poprzestaje na propagowaniu nacjonalizmu i artykułowaniu tematów typowych dla kulturowej rekonkwisty jako własnej opinii, ale półironicznymi komentarzami wysuwa sugestie co do słuszności przemocy nacjonalistów<sup>18</sup>.

Do kogo skierowane są te komunikaty? Czy można zinterpretować tę wielość roszczeń i sposób ich powiązania jako prawicowo-populistyczny łańcuch ekwiwalencji? Jak wpisują się

<sup>17</sup> Analizując uprzedzenia antymuzułmańskie w Polsce na podstawie badań z lat 2011–2016, Narkowicz i Pędziwiatr (2017b) trafnie sugerują, że zarówno w przypadku islamofobii bazującej na katolicyzmie, jak i tej odwołującej się do sekularyzmu pojawia się argumentacja wskazująca na deficyt praw kobiet w islamie. Autorzy tłumaczą to wspólnym dla różnych światopoglądów wyobrażeniem o przynależności do świata Zachodu, co sprawia, że antyfeminizm i „antygenderyzm” katolicki zostają „zawieszane w celu wyrażenia sprzeciwu wobec islamu i muzułmanów” (Narkowicz i Pędziwiatr 2017b, 293). Jednocześnie wątpliwości budzi określanie tej argumentacji przez autorów w obu przypadkach jako „feministycznej”.

<sup>18</sup> Zob. np. uwagi o przemocy podczas Marszu Niepodległości: *Polska dla Polaków – Francja dla Francuzów*, 14 listopada 2015 roku, <https://www.youtube.com/watch?v=mDRW1LOLEAI>. Krytykując sztukę teatralną *Klątwa* i jej reżysera Olivera Frljica w programie zatytułowanym *Poland Attacked by Cultural Marxists – Klątwa nad Polską* (z 26 lutego 2017 roku), stwierdził: „Prokuratura powinna wejść, aresztować tego człowieka. [...] Jeżeli wy tego nie zrobicie, to ludzie przyjdą i wam tę budę spalą. Zobaczycie, że tak się stanie. Narodowcy przyjdą i zrobią taki łomot, że poleje się krew... [*zawieszenie głosu*]. Nie żebym ja zachęcał specjalnie do tego, żeby tam przyszli i zrobili łomot. Ja tylko sprawdzam, czy są jeszcze ludzie, którzy mogliby to zrobić [*śmiech*]”. Zob. kanał „MaxTVNews”: <https://www.youtube.com/watch?v=KhTGk8Rzlb4>.

one w socjalizacyjny proces tworzenia podmiotowości i o jaką podmiotowość zabiegają prawicowi populiści?

## Populizm antyislamski a socjalizacja polityczna

Konglomerat ideologiczny roszczeń prawicowego populizmu znajduje oddźwięk w postawach młodszej części społeczeństwa, zwłaszcza w częstszej niż wśród ogółu społeczeństwa akceptacji postulatów organizacji nacjonalistycznych (Głowacki 2016, 119). Wyrazem tego są wyniki badań opinii publicznej i analizy zachowań wyborczych, a także rosnąca od kilku lat gotowość młodzieży do udziału w ulicznych mobilizacjach nacjonalistycznej prawicy, przede wszystkim w takich wydarzeniach jak warszawski Marsz Niepodległości i wrocławski Marsz Patriotów z okazji święta 11 listopada, a od 2015 roku również demonstracje przeciwko przyjmowaniu uchodźców. Zjawisko to stało się na tyle zauważalne, że rodzi pytania o przyczyny owego „skrętu w prawo”. Zasadne wydaje się zatem przynajmniej częściowe nakreślenie roli różnych agend socjalizacji oraz postawienie pytania nie tylko o treść wytwarzanej przez nie podmiotowości, ale również o jej istotę społeczno-pedagogiczną oraz funkcje w kontekście systemu społecznego.

## Agendy socjalizacji i wytwarzanie podmiotowości

Wśród liberalnych krytyków obecnej fali nacjonalizmu młodzieży pojawiają się głosy, że jest ona wynikiem wadliwości systemu edukacji formalnej, zwłaszcza po reformie, która skróciła okres nauki w szkole średniej i wprowadziła formułę standaryzowanej matury (por. Sosnowski 2016). Przedstawiciele władz oświatowych wskazują z kolei na zaniedbania w wychowaniu rodzinnym<sup>19</sup>. Oba kierunki argumentacji mogą być słuszne – rodzina, a w przypadku poglądów prawicowych również Kościół mogą mieć istotny wpływ w socjalizacji politycznej (Pawelczyk, Churska-Nowak i Jankowiak 2012). Szkoła zaś faktycznie nie zawsze realizuje założenia wychowania demokratycznego, a nawet, poprzez niektóre treści podręczników czy dyskryminujące działania niektórych nauczycieli, kształtuje postawy etnocentryczne czy autorytarne (zob. np. raporty z badań TEA: Abramowicz 2011; Gawlicz, Rudnicki i Starnawski 2015; Chustecka, Kielak i Rawluszko 2016; badania nauczycieli historii, por. Jaskulowski i Surmiak 2015). Trudno stwierdzić, czy i w jakim zakresie istotny socjalizacyjny wpływ mają politycy funkcjonujący w głównym nurcie, choć mogą oni próbować taką rolę odegrać (jak Paweł Kukiz zwracający się w Sejmie do siedzącej na miejscach dla gości młodzieży). Nie

---

<sup>19</sup> W ten sposób argumentowały przedstawicielki Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ośrodka Rozwoju Edukacji i Rzecznika Praw Dziecka podczas konferencji Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich 20 kwietnia 2016 roku.

sposób zanegować natomiast roli mediów, w tym Internetu. W kontekście dystrybucji wyobrażeń antyislamskich Konrad Pędziwiatr (2015, 139–140, 144–145) zwraca uwagę, po pierwsze, że mamy do czynienia właśnie z lękami medialnymi. Po drugie, wytwarzanie percepcji zagrożenia odbywa się poprzez „incydenty hermeneutyczne” – przekazy, w których informacja miesza się z sensacją – i które zyskują status przykładów „minizderzeń cywilizacyjnych”, kumulując wyobrażenie inności czy wrogości islamu z każdym takim aktem komunikacji, a jednocześnie potwierdzają wcześniej przyjęte założenia „stając się punktami odniesienia w interpretacji islamu i jego wyznawców” (Pędziwiatr 2015, 145). Tak pojęta praca dziennikarska sprowadza się do „gromadzenia dowodów” i „potwierdzania teorii” nośnych społecznie w danym sezonie. Jak pisze Pędziwiatr (2015, 144): „opiniotwórcze elity mają tendencję do prezentowania swojego oglądu rzeczywistości społecznej w taki sposób, aby pozostawał on w zgodzie z normami, wartościami i wyobrażeniami społeczeństwa, do którego elity te przynależą”.

W przekazach internetowych mamy do czynienia z gestem populistycznym również w odrzuceniu „przekazu oficjalnego” („terroru poprawności politycznej”) w imię informacyjnej „niezależności”, „mówienia jak jest”, „demaskowania”, „sprawdzania”. Rola publicystów nie sprowadza się do lustra domniemanej opinii publicznej. Przynajmniej w pewnej mierze autorzy podpowiadają odbiorcom, co ci ostatni powinni w owym symbolicznym lustrze dostrzec, a więc aktywnie tworzą lub wzmacniają autowizerunek publiczności. Nie ma przy tym znaczenia ani to, czy przekaz taki jest szczery, ani czy jest obiektywny. Co więcej, konfrontacja „incydentów hermeneutycznych” z wiedzą prezentowaną jako pogłębiona, strukturalno-dyskursywna analiza faktów społecznych nie musi dziś wcale prowadzić do mikrozwyściwów tej ostatniej. Dotyczy to nie tylko treści o charakterze antyislamskim, ale i wielu innych składających się na poznawczą tkankę prawicowego konglomeratu ideologicznego: odrzuca się tu lub nagina wiedzę z zakresu nauk społecznych (powrót rasologii, histeria wokół gender, wulgarna ekonomia wolnorynkowa), medycyny (teorie spiskowe na temat szczepień ochronnych) czy klimatologii. Odrzucenie wiedzy naukowej jako prawomocnej reprezentacji świata dokonuje się we wspomnianych kontekstach jako demaskowanie propagandy, nieraz opatrzonej przymiotnikami „liberalna”, „lewicowa”, „lewacka”, „socjalistyczna” itp. Nieprzypadkowo, na przykład, portal *Nie dla islamizacji Europy* (ndie.pl) prowadzi działy „Analizy” i „Statystyki”, a na stronie głównej prezentuje się hasłem: „Starannie wyselekcjonowane informacje i analizy z kategorii geopolityka, islamizacja, imigracja, terroryzm”. W ten sposób, odrzucając wiedzę wytwarzaną nie tylko przez progresywne lub umiarkowanie konserwatywne, tradycyjne dziennikarstwo, ale również przez ośrodki akademickie, populistyczne media kreują się na orędownika społecznego oporu przeciwko „systemowi”. Łącząc autorytet płynący z owej eksperckości – prezentowanej też jako zakrzykiwany głos proroczy – z jasnością tego przekazu i bezpośredniością komunikatów mogą

liczyć na posłuch tych, którzy mają poczucie, że oto zyskali środek artykulacji swoich trosk i potrzeb. Dalej jest już konsolidacja dyskursu i ukonstytuowanych w nim więzi komunikacyjnych między odbiorcami: od komentarza do komentarza, link za link, a czasem i próba samodzielnego tworzenia przekazu<sup>20</sup>.

Korzystanie z mediów internetowych wiąże się dziś już nie tylko z umasowieniem dostępu odbiorców, ale i ze swego rodzaju demokratyzacją uczestnictwa we współkształtowaniu opinii. Wydaje się, że aspekt ten bywa niedoceniany lub przeoczany przez tych, którzy, wysuwając tezę o kryzysie czy zaniku demokracji<sup>21</sup>, koncentrują się wyłącznie na politycznej grze o wpływy w instytucjach państwowych, takich jak wymiar sprawiedliwości. Znajdujemy tu typowy paradoks populizmu – demokratyzm obecny w partycypacji w dostępnych kanałach wymiany opinii i aktywnego, oddolnego tworzenia i dystrybuowania wiedzy traktowanej jako alternatywa wobec „liberalnego reżimu” znosi sam siebie na poziomie roszczeń, które, choć artykułowane w imię demokratycznie pojmowanej zasady suwerenności narodu-ludu, zawierają antydemokratyczną aksjologię (gotowość do odrzucenia praw człowieka, wzywanie do cenzury, symboliczne uchylanie drzwi dla przemocy politycznej i autorytarnych form politycznych rozliczeń).

Partycypacyjny wymiar socjalizacji przez media łączy się ze znaczeniem innej agendy socjalizacyjnej, jaką jest względnie autonomiczna i konkurencyjna względem szkoły czy rodziny przestrzeń kontaktów rówieśniczych czy wewnątrzgeneracyjnych, która też pozostaje w dużej mierze zapośredniczona medialnie (por. Mendel 2005, 39–40). W tej medialno-rówieśniczej przestrzeni, w której pojawiają się również starsi znaczący inni (liderzy środowiskowi, publicyści, duchowni, przywódcy polityczni itd.), dokonuje się dziś symboliczne formowanie nowego pokolenia politycznego. Pokolenie rozumiem tu jako wspólność doświadczenia historycznego pewnej zbiorowości czy grupy, wspólność historycznego usytuowania ludzi, którym doświadczenie to dostarcza przelomowego biograficznie momentu definiującego. Podobieństwo sytuacji życiowej („losu”), a przede wszystkim orientacji aksjologicznej – wzorów myślenia i wspólodczuwania, doświadczeń politycznych itp. – ma tu większe znaczenie

---

<sup>20</sup> Przykładem samorodnego populistycznego dziennikarstwa może być kanał Marcina Roli (70 tysięcy subskrypcji i 40 milionów wyświetleń w połowie września 2017). Autor tworzy materiały według typowych schematów: sonda z tezą, sensacyjne tytuły, zdroworozsądkowy komentarz udający analizę itp.

<sup>21</sup> Według sondażu ze stycznia 2017 roku (CBOS 2017b) społeczna prawomocność demokracji nie wydaje się zagrożona. Wprawdzie odsetek 66% akceptujących twierdzenie, że „demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów” jest poniżej średniej (ale i nieco powyżej mediany) dla okresu od 1992 roku, jednak krytycyzm wobec rządów niedemokratycznych jest najwyższy od 25 lat. Odpowiedzi negatywnej na pytanie „Czy zgadza się Pan(i) ze stwierdzeniem, że niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być bardziej pożądane niż rządy demokratyczne?” udzieliło 52% ankietowanych, a pozytywnej 28% – to najniższy odsetek dla całego okresu.

niż bliskość wieku, nie musi też obejmować całej, wiekowo określonej kategorii demograficznej<sup>22</sup>.

Przykładu zabiegów interpelacyjno-socjalizacyjnych w tworzeniu podmiotowości pokoleniowej dostarcza Obóz Narodowo-Radykalny. Film *Obóz Narodowo-Radykalny – Dołącz do nas!*<sup>23</sup> przedstawia młodych aktywistów i aktywistki odwołujących się do wspólności losu („Jesteśmy pokoleniem kłamstwa, pogardy i manipulacji, jesteśmy pookragłostołowym pokoleniem”, „Pozbawieni przywódców, którym można zaufać i autorytetów, które można naśladować”) i aspiracji („Jesteśmy pokoleniem zmiany, jesteśmy pokoleniem jutra”). Obok przesłania nacjonalistycznego („Polska dla Polaków”, suwerenność) wprowadza on zabarwiony wolnościowo głos sprzeciwu intelektualnego („Nie wierzymy w kłamstwa mediów głównego nurtu, jesteśmy ponad tym, jesteśmy ludźmi wolnymi”) i antykapitalistycznego („Zerwiemy kajdany, nie pozwolimy żeby banki okradaly nasz naród”), a także zachętę do działania („Polacy dla Polski, bo chcemy żyć, uczyć się, pracować i w razie potrzeby być gotowi z bronią walczyć”, „Mamy dość tchórzostwa i bierności, jesteśmy aktywni, jesteśmy bezkompromisowi, jesteśmy radykalni”). Inny film, *ONR przeciw islamizacji i terroryzmowi*<sup>24</sup>, zawiera argumenty o „różnicach kulturowych i religijnych” jako „granicy, której pokonać się nie da”, o islamskim terroryzmie, dżihadzie, gwałtach, rozbojach i „chęci dominacji”, „chorej poprawności politycznej, która nie pozwala mówić prawdy”. Również ten film wzywa do działania i wskazuje moralne oraz polityczne stawki.

Inną przestrzenią interpelacji/socjalizacji może być uliczna demonstracja. Nieformalny autorytet środowiska ONR, ksiądz Jacek Międlar, w przemówieniu podczas demonstracji 11 listopada 2016 roku we Wrocławiu użył całego arsenału omawianych dotąd środków populistycznej mobilizacji. Nastawiał tłum przeciwko establishmentowi („Chwała wielkiej Polsce! Niech usłyszy ratusz, niech usłyszy kuria”, „Gdzie jest Rafał Dutkiewicz, gdzie jest prezydent Wrocławia? (...) Skoro uważa się za Polaka, powinien być z nami (...) ale ma siłę, żeby dwa dni temu iść w żydowskim Marszu Wzajemnego Szacunku od synagogi do synagogi. Czy to jest Polak? Czy to jest Polak?”), wymieniał grupy zagrażające Polsce (muzułmanie, Ukraińcy, Żydzi), wskazywał wroga politycznego („lewactwo”, „żydostwo”, „komunistyczne ścierwo pod płaszczykiem Komitetu Obrony Demokracji”), a przede wszystkim

<sup>22</sup> Ten sposób ujmowania pokolenia ma długą tradycję w socjologii humanistycznej. Nawiązuję tu, między innymi, do Mannheim (1952), Heberlego (1951), Abramsa (1982), Ossowskiej (1963) i Garewicza (1983).

<sup>23</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=GgXmuQzaGSw>. W czasie pisania tego tekstu film ma 63 tysiące wyświetleń.

<sup>24</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=N6-R1UTrMdI> (46 tysięcy wyświetleń).



dowartościowywał odbiorców („Jesteście chlubą Wrocławia, jesteście nadzieją Dolnego Śląska, jesteście kibicami, patriotami i narodowcami, jesteście dumą narodu polskiego”)<sup>25</sup>.

### Podmiotowość oporu, podmiotowość posłuszeństwa

Na powyższy przykład konstruowania podmiotowości pokolenia politycznego można spojrzeć przez pryzmat pedagogicznej teorii oporu. Kategorię należałoby przy tym potraktować szerzej niż „odrzućcie kulturę klasy szkolnej” (Bilińska-Suchanek 2003, 73) w oficjalnym systemie kształcenia. Przyjrzenie się samej szkole – jeśli wziąć pod uwagę jej konserwatywną orientację w Polsce<sup>26</sup> oraz zwiększanie się przestrzeni dla jej wychowawczej penetracji przez działaczy organizacji nacjonalistycznych – niewiele nam zresztą powie o nowej pokoleniowości jako podmiotowości oporu. W perspektywie rozważań nad powstawaniem pokolenia politycznego jako grupy pretendującej do tworzenia historii opór, co starałem się zarysować wcześniej, kieruje się wobec całokształtu kultury – w tym kultury politycznej – postrzeganej jako ogół wzorców kojarzonych z kontestowanym establishmentem. Od jesieni 2015 roku system szkolny znajduje się w pozycji ambiwalentnej. Z jednej strony funkcjonuje jako aparat ideologiczny prawicowego populizmu partii rządzącej, ale jest również wykorzystywany socjalizacyjnie przez bardziej radykalne ugrupowania, które wysyłają na spotkania z uczniami swoich przedstawicieli. Z drugiej strony w szkolnictwie zaznacza się przestrzeń oporu społecznego (nauczycielskiego, rodzicielskiego, szerszej opinii publicznej, a niekiedy uczniowskiego) wobec wdrażanych przez rząd strukturalno-programowych zmian oświatowych, a niekiedy także przestrzeń otwartego oporu wobec dominującej, antyliberalnej kultury politycznej. I choć można widzieć w szkolnictwie pole nasilonego dążenia do hegemonii prawicy, wydaje się, że mobilizacja kluczowa dla interpelacji pokolenia oporu antyliberalnego dokonuje się w pozaoficjalnych przestrzeniach medialno-rówieśniczych i na ulicy.

Odwołując się do wczesnych prac z nurtu polskiej pedagogiki krytycznej lat dziewięćdziesiątych, które były inspirowane analizami północnoamerykańskich teoretyków oporu szkolnego, Bilińska-Suchanek (2003, 73) zwracała uwagę nie tylko na analityczny wymiar tego pojęcia (możliwość zbadania dynamiki „przystosowania i negacji” w szkole i poza nią, wyjaśnienie roli jednostek „w mediowaniu sił socjalizacji”), ale również jego znaczenie polityczne („opór nie tylko »jest«, ale także powinien »być«”). Autorka do siatki pojęciowej

---

<sup>25</sup> Całe przemówienie: <https://www.youtube.com/watch?v=nPVdHdYNvSA>. Kanał Jacka Międlara istnieje od 4 sierpnia 2016 roku i ma ok. 27 tysięcy subskrypcji oraz prawie 3,5 miliona wyświetleń (stan na wrzesień 2017 roku).

<sup>26</sup> Zdarza się jednak, że konkretne działania nauczycieli mają kierunek odwrotny i same stają się wyrazem oporu wobec dominującej ideologii czy mechanizmów wykluczenia. Zob. analizy Marty Rawluszko i Małgorzaty Jonczy-Adamskiej dotyczące nauczycieli określanych jako liderki i liderzy równości, w: Gawlicz, Rudnicki i Starnawski (2015).

swoich badań wprowadziła kategorię socjalizacji krytycznej (Bilińska-Suchanek 2003, 44–46). To ostatnie pojęcie Witkowski (2010, 242) potraktował jako typ socjalizacji wtórnej, odróżniając ją od socjalizacji „ściśle wtórnej”, „odpowiadającej budowie tożsamości roli i na taką nastawionej”. Socjalizacja krytyczna zaś odpowiada „orientacji i poziomowi autonomicznego »ja«, postkonwencjonalnie odnoszącego się do otoczenia”, oraz wiąże się z rozwijaniem „w podmiotach edukacji zupełnie innej kompetencji do działania w otoczeniu społecznym, niż podporządkowanie zadany rolom: kompetencji pozwalającej na znacznie szerszy zakres autonomii i podmiotowości jednostek, własną twórczością wykraczających poza roszczenia zastane w świecie domagającym się uznania” (Witkowski 2010, 243). Warunkiem socjalizacji krytycznej jest „promocja odwagi do wejścia w konflikt z terażniejszością”, zaś „brak konfliktu pokoleń staje się symptomem zamierania zdolności emancypacyjnej społeczeństwa jako takiego i upowszechniania się różnych form adaptacji anomijnej, zdominowanej presją kar, nagród – szerzej: egoistycznego poszukiwania gratyfikacji” (Witkowski 2010, 247).

W świetle wcześniejszych rozważań nie sposób nie dostrzec w tej koncepcji pewnego, być może nadmiernego, optymizmu widocznego w założeniu o „postępowej” istocie socjalizacji krytycznej (konflikt pokoleń jako zjawisko potencjalnie emancypacyjne). Bilińska-Suchanek (2003, 45–46) wprost pisze, że socjalizacja krytyczna tworzy nie człowieka odpowiedzi (dążącego do pewności, bezpieczeństwa, reifikującego i akumulującego wiedzę), ale człowieka pytania, a zatem świadomego, że wiedza urzeczowiona jest iluzją oraz dążącego do „pogłębiania pytań nawet za cenę niepokoju”. „Ma to być człowiek o postawie badacza (burzącego oczywistość i poszukującego innej), a nie eksperta (uznającego niewątpliwą oczywistość pewnych faktów i wyjaśnień)”. A co jeśli socjalizacja krytyczna nie gwarantuje żadnego konkretnego kierunku aksjologicznego? Jeśli może oznaczać coś innego?

Podmiotowość oporu może się wyrażać, jak pokazuje Pankowski (2006, 65–87), w radykalizmie rasistowskim czy neofaszystowskim zorientowanym na odrzucenie istniejącego porządku społecznego (w tym odrzucenia wymaganych ról). Jak przekonuje Tomasz Krawczyk (2010), populizm „ludu” może sprowadzać się do bycia lustrzanym odbiciem paternalizmu elit:

Przeciętny Kowalski, Smith lub Schmidt, upominając się o prawo do bycia członkiem *demos*, mogą atakować elity za pomocą kontrargumentów stanowiących dokładne odwrócenie tego, co deklarują owe elity w obronie istniejącego status quo albo w celu usprawiedliwienia przeprowadzanych reform. Ale też owi Kowalscy, Smithowie czy Schmidtowie mogą (...) wyladowywać swą frustrację na słabszych od siebie: imigrantach, mniejszościach narodowych, etnicznych lub wyznaniowych bądź grupach bardziej pokrzywdzonych ekonomicznie, po to by choć przez chwilę poczuć się tymi lepszymi, „prawdziwymi” obywatelami (Krawczyk 2010, 81).

Myśl zawarta w końcowym fragmencie tego cytatu, tak typowa dla krytycznej perspektywy analizy populizmu etnocentrycznego, zasługuje na rozwinięcie. Obecna populistyczna mobilizacja i towarzysząca jej rozproszona cyberprzemoc oraz przemoc uliczna noszą znamiona zjawisk, o których w latach trzydziestych dwudziestego wieku pisali obserwujący narodziny i ekspansję faszystowskiej kontrrewolucji socjologowie Stefan Czarnowski (1956) i Aleksander Hertz (1994). Ten pierwszy wskazywał na „istnienie dostatecznie licznych »marginesu« społecznego” jako jeden z warunków zwycięskiej mobilizacji faszyzmu, przy czym „margines” oznacza wszystkich „z punktu widzenia produkcji materialnej i intelektualnej uważanych za zbędnych i za takich uważających się” (Czarnowski 1956, 186). Interesujący w kontekście niniejszych rozważań może być opis metod wychowawczych właściwych nazistowskiemu oddziałom szturmowym w Niemczech:

Naprzód ciepły lokal w separacie przy szynku, codzienne nieomal poczęstunki ze strony przyjaciół politycznych zamożniejszych, którzy zachodząc do szynku uważali sobie za obowiązek postawić piwo, czasem i kanapkę dzielnym szturmowcom. Wreszcie – i przede wszystkim – obok kilkudziesięciu fenigów „żołdu” od organizacji, poczucie, że się jest uczestnikiem jakichś ważnych spraw, atmosfera zbiorowego samochwalstwa, sławienie się przewagami osiągniętymi nad „komuną” i *last but not least* podniecenie oczekiwaniem zbiorowego „czynu”: bójki ulicznej lub napaści. Te bojówki, złożone w znacznej części z synów proletariatu, rzucały niejednokrotnie na dzielnice robotnicze, gdzie urządziły masakry. I szły na te wyprawy z entuzjazmem. Wygasło bowiem w nich poczucie solidarności klasowej, a tliła w nich tylko nienawiść do zatrudnionych „szczęśliwców” i ożywiało ich poczucie solidarności członków jednej bandy (Czarnowski 1956, 192–193).

W jednym z wcześniejszych artykułów (Starnawski 2012) analizowałem, łącząc perspektywę intersekcyjną z Weberowskim ujęciem nierówności i podziału władzy, możliwe kierunki mobilizacyjnego wykorzystania przez prawicowy, rasistowski populizm dynamiki zróżnicowania klasowego i statusowego (stanowego). Wysuwałem przy tym tezę, że nie należy sprowadzać populistycznych strategii do prostej manipulacji masami prowadzącej do tworzenia podmiotowości czysto instrumentalnej, ale warto dostrzec moment własnej aktywności czy wręcz przyjemności zbiorowego podmiotu w artykulacji etnocentrycznie motywowanej niechęci i w próbach jej instytucjonalizacji lub utrzymania owej instytucjonalizacji w ramach porządku społecznego. Jednym z tropów może być tu historyczna analiza rasizmu białej klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych zaproponowana przez Roedigera (2007). Szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego w okresie formowania się tej klasy w dziewiętnastym wieku nie doszło do ponadetnicznego zjednoczenia robotników, autor sięgnął po spostrzeżenia Williama Du Bois (1977), który sugerował, że tym, co zapewniało białym akceptację własnej pozycji była ich dominacja w hierarchii rasowej. Du Bois analizował to jako społeczną

„rekompensatę” w postaci „płacy publicznej i psychologicznej” – przywilejów białych robotników jako „nie-niewolników” i „nie-czarnych”, a więc statusowo należących do kategorii panującej, choć owa rasowa (rasistowska) podmiotowość nie poprawiła ich sytuacji w kapitalizmie (por. Roediger 2007, 12–14; Starnawski 2012, 387–388).

Być może da się w podobny sposób interpretować dzisiejszy populizm antyislamski w Polsce, choć należy inaczej określić przynajmniej niektóre parametry tej sytuacji. Po pierwsze, owa symboliczno-godnościowa rekompensata obejmuje grupy niejednolicie usytuowane klasowo, choć utożsamiające się z takim zbiorem roszczeń, w którym da się wyartykułować społeczne niezadowolenie. Po drugie, „płacę publiczną i psychologiczną” czy też ideologiczną, jeśli znaczenie ma *zbiorowa* podmiotowość pokolenia politycznego, czerpie się w tym kontekście nie tylko z „urasowionego” wyobrażenia dziedziczonej dominacji społeczno-kulturowej w granicach kraju czy wyższości cywilizacyjnej w granicach Europy (co z kolei wiąże się ze specyficznym, półperyferyjnym środkowo-wschodnioeuropejskim dążeniem jednocześnie do podkreślenia suwerenności i przynależności do „świata Zachodu”). Wydaje się, że ma ona charakter bardziej otwarcie polityczny w tym sensie, że mobilizuje działania w obronie owej dominacji jako tożsamości zagrożonej. To zaś nadaje tym działaniom rangę misji, a więc dumę z czegoś więcej niż z samego faktu pochodzenia etniczno-narodowego. Ten ostatni czynnik jest nieodzowny, ale sam w sobie bez odpowiednich zabiegów socjalizujących i mobilizujących pozostaje martwym zasobem. Sukces obecnej fali populizmu, która bazuje na uprzedzeniach antyislamskich i ich antylewicowych czy antyliberalnych korelatach, bierze się właśnie z uaktywnienia potencjału działania. Uczestnik czy uczestniczka nacjonalistycznej mobilizacji wyobrażają sobie siebie jako kontynuatorów rycerzy-krzyżowców, husarii odpierającej armię Imperium Osmańskiego pod Wiedniem, a w bliższym historycznie nawiązaniu jako podziemie niepodległościowe broniące kraju przed inwazją wpływów z krajów ościennych – już nie przed wojskowo-policyjnym terrorem stalinizmu, ale przed ideologicznym „terrorem politycznej poprawności multikulturalizmu” spod znaku „marksizmu kulturowego” czy jakiegokolwiek konstrukcji ideowej dającej się opisać wrogą nazwą.

Jednak populizm antyislamski nie tylko uderza w faktycznych lub domniemyanych muzułmanów będących ofiarami ataków ulicznych lub dyskryminacji, ale organizuje niezadowolenie społeczne w sposób niezagrażający strukturom wytwarzania zjawisk będących przyczyną lub przyczynami tego niezadowolenia. Można w tym kontekście mówić o swoistym „wyzysku ideologicznym” (por. Starnawski 2012), czyli o takim stosunku, który, choć dostarcza podmiotom populistycznej mobilizacji i przemocy krótkoterminowej „płacy” psychologicznej czy ideologicznej, w dłuższej perspektywie zapewnia różne formy politycznych, wizerunkowych i ekonomicznych korzyści podmiotom, których bezpośredni interes instytucjonalny i strukturalny interes klasowy nie powinien zostać naruszony. Dotyczy to, po pierwsze, przywództwa politycznego na różnych poziomach, zarówno rządzących (rasizm jako,

z jednej strony, narzędzie legitymizacji, z drugiej zaś rozbicia potencjalnej masowej opozycji), jak podmiotów opozycyjnych aspirujących do rządzenia lub powiększenia wpływów (utrzymanie mobilizacji wokół zawsze aktualnych obietnic rozprawy z „systemem”). Po drugie, korzyści odnoszą różne sektory klasy kapitalistycznej – zarówno te „transnarodowo-kompradorskie”, jak i „narodowe”. Korzystają dlatego, że wszelkie formy polityki *antyklasowej* – a taką jest antyislamski populizm, nawet jeśli w retoryce nacjonalistów pojawia się pracownik, młody bezrobotny czy polski emigrant zarobkowy – sprzyjają osłabieniu, rozbiciu lub unicestwieniu *faktycznego* oporu społecznego<sup>27</sup>. Po trzecie, zyskują instytucje gospodarcze i eksperckie, które samą rację bytu czerpią z konkretnej dynamiki ideologicznej. W przypadku populizmu antyislamskiego w dwudziestym pierwszym wieku wiąże się ona z militarystką i „sekurytaryzmem”, sprzyjając zabezpieczeniu pozycji oraz zysków sektora zbrojeniowego, armii, a także wszelkich publicznych i komercyjnych podmiotów, realizujących zadania w zakresie polityki bezpieczeństwa. Po czwarte, co może być spostrzeżeniem trywialnym, zyski mikroekonomiczne odnoszą wszelkie podmioty żywiące się symbolicznymi reprezentacjami konfliktu: od mediów głównego nurtu poprzez kanały i portale internetowe, które liczą na sprzyjające zleceniom reklamowym wskaźniki oglądalności, wydawnictwa dystrybuujące popularne, w tym pseudonaukowe, publikacje aż po producentów „patriotycznej” muzyki i odzieży. Po piąte wreszcie, co niemniej istotne, warto spojrzeć na rewers tej sytuacji: populizm antyislamski, tak w służbie agresji państwa i armii, jak i jako paliwo przemocy ulicznej, staje się pożywką realnych sił terrorystycznego ekstremizmu instrumentalizującego islam jako uzasadnienie własnej przemocy. Pozostaje pytanie: co w dłuższej perspektywie – poza poczuciem ważności w określonym, być może krótkim, momencie historycznym – zyskują mężczyźni i kobiety będący jednocześnie podmiotami i obiektami tej socjalizacji-mobilizacji? Czy znajdują w niej realizację polityki antysystemowej i samorealizację jako pokolenie zmiany, czy raczej czeka ich perspektywa pełnienia roli społecznego podglebia dla kolejnych interpelacji ze strony przywódców, względnie ważnego w drodze ku władzy, a względnie zbędnego po jej zdobyciu?<sup>28</sup>

<sup>27</sup> Znane przykłady tego zjawiska – uwikłanie klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych w konserwatywne „wojny kulturowe” lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku oraz degenerację związku zawodowego „Solidarność” po roku 1989 poprzez wspieranie neoliberalnych „reform” i konserwatywnych sił politycznych – analizowali Thomas Frank (2008) i David Ost (2007). Jednak niektóre formy polityki nominalnie *poza*klasowej mogą sprzyjać tworzeniu fundamentu klasowej jedności w równości, jak antyrasizm czy feminizm, czego przykładem może być mobilizacja ruchu wyborczego Berniego Sandersa.

<sup>28</sup> Aleksander Hertz pisał w latach trzydziestych dwudziestego wieku o stronnictwach rządzących w reżimach autorytarnych, że o ile przed zdobyciem władzy chętnie werbują nowych członków, o tyle po dojściu do władzy zmieniają się w organizacje elitarne. Jednakże „[o]ddziaływania wychowawcze aparatu państwowego w pewnej jednak tylko mierze mają na celu przygotowanie stronnictwu nowych jego członków. Głównym ich zadaniem jest wytworzenie w kraju pozytywnej postawy w stosunku do ustroju i rządzącego stronnictwa i wytworzenie w obywatelach takich dyspozycji, które by zależnie od okoliczności mogły być wyzyskane przez stronnictwo” (Hertz 1994, 16–18). Myślę, że spostrzeżenie to daje się, przynajmniej częściowo, odnieść również do obecnej sytuacji w Polsce: nieliberalna (nominalnie demokratyczna) partia rządząca o cechach wykluczającego populizmu,

## Uwagi końcowe

Populizm antyislamski jest tylko jednym z przejawów szerszego zjawiska obejmującego funkcjonalnie co najmniej trzy wymiary. Po pierwsze, wbrew antysystemowemu sztafażowi służy elicie rządzącej jako sposób zarządzania niezadowolonym społecznym. Po drugie, sami niezadowoleni znajdują w nim ścieżkę zbiorowego upodmiotowienia, które konstytuuje się przez połączenie roszczeń defensywnych z pokoleniowym posłannictwem i nową misją cywilizacyjną. Po trzecie, jako polityka antyklasowa, pseudoklasowa czy po prostu polityka-widmo służy beneficjentom struktur wyzysku i własnościowej rewindykacji w neutralizacji działań mogących potencjalnie zagrozić ich systemowym interesom. W konglomeracie ideologicznym populizmu prawicowego w Polsce wymiar antyislamski można interpretować jako ten, który może sobie przyswoić najszybciej poszukująca miejsca i znaczenia w złożonej aksjologii współczesnego świata młodzież. Sugestywne, zmasowane przekazy na temat „inwazji islamu” na „cywilizację zachodnią” tworzą nie tylko obraz budzący lęk, ale i niejako stymulują poszukiwanie w antyislamskim oporze – a tym samym w oporze wobec idei antyrasistowskich i uniwersalistyczno-równościowych – poczucia siły i etnocentrycznie pojmowanej godności. Zmitologizowana (w sensie Barthesowskim) figura „muzułmanina” jako uchodźcy-islamisty-terrorysty-gwałciela daje podmiotom antyislamskiego rasizmu poczucie realności opowieści o „upadającym Zachodzie”, a jednocześnie zaspokaja pragnienie walki o lepsze jutro, nie zmieniając przy tym nic w systemowej logice złego dzisiaj. Antyislamski populizm, wraz z antylewicowym habitusem racjonalizowanym hasłami antykomunistycznymi, tworzą dziś w Polsce realną i skuteczną ramę polityki rekonkwisty (w sensie negacji zdobyczy społecznych i przeobrażeń kulturowych drugiej połowy dwudziestego wieku) i zarazem najszerszą furtkę do nowego kapitalistycznego i rasistowskiego autorytaryzmu skrywanego pod maską podmiotowości suwerena.

Potraktowanie populizmu antyislamskiego jako wyzwania socjopedagogicznego oznacza otwarcie tej kwestii nie tylko na pytania o warunki i środki skutecznego działania wychowawczo-dydaktycznego (to temat na odrębne rozważania), ale również na nowe odczytanie teoretyczno-analitycznych propozycji postępowego nurtu nauk pedagogicznych. Dotyczy to zwłaszcza trudności z wykorzystaniem teorii oporu i krytycznej socjalizacji. Pozostaje bowiem pytanie: czy taki typ oporu, jak opisany wcześniej, można w jakimkolwiek sensie uznać za emancypacyjny? A jeśli nie można, to: w jaki sposób w obrębie teorii socjalizacji krytycznej podważyć jego podmiotową prawomocność? To, co może być siłą takiego ujęcia,

---

wraz z aspirującymi do rządzenia grupami polityków „antysystemowej” prawicy parlamentarnej i pozaparlamentarnej, wytwarzają – poprzez system szkolny, radykalnie prawicową część kleru, główne i „alternatywne” media oraz mobilizacje grup rówieśniczych – dyspozycje ku autorytarnemu, rasistowskiemu nacjonalizmowi w celu zapewnienia pełniejszej i bardziej radykalnej mobilizacji antydemokratycznej w przyszłości.

czyli liberalno-progresywistyczne założenia o zasadniczo pozytywnym charakterze tego typu socjalizacji, stanowi moim zdaniem jednocześnie o jego słabości. Być może dookreślenie pożądanej ideologicznej treści krytyczno-emancypacyjnego wymiaru socjalizacji, a nawet jej skatalogowanie (przynajmniej w jakiejś wersji minimum) wyłoni się jako jedno z najpilniejszych zadań odpowiedzialnej nauki społecznej, w tym studiów edukacyjnych, w epoce masowej polityczności spod znaku postneoliberalnego, populistycznego nacjonalizmu.

## Wykaz literatury

- Abramowicz, Marta (red.). 2011. *Wielka nieobecna – o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce*. Warszawa: Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej.
- Abrams, Philip. 1982. *Historical Sociology*. Ithaca, NY: Cornell University Press.
- Anderson, Benedict. 1994. „Exodus”. *Critical Inquiry* 2: 314–327.
- Antoszewski, Andrzej. 2004. „Partie ekstremalnej prawicy w Europie postkomunistycznej”. W *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, red. Edward Olszewski. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bayraktı, Enes i Farid Hafez. 2017. „The State of Islamophobia in Europe”. W *European Islamophobia Report 2016*, red. Enes Bayraktı i Farid Hafez. SETA: Istanbul.
- Bäcker, Roman. 2004. „Typologia doktryn i ruchów współczesnego ekstremizmu politycznego”. W *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, red. Edward Olszewski. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Beller, Steven. 2014. *Antysemityzm. Bardzo krótkie wprowadzenie*. Tłum. Paweł Tomanek. Kraków: Nomos.
- Bembenista, Andrzej. 2006. „Specyfika populistycznego typu przywództwa”. W *Populizm na przełomie XX i XXI wieku: Panaceum czy pułapka współczesnych społeczeństw?*, red. Maria Marczevska-Rytko. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Betz, Hans-Georg. 2007. „Warunki sukcesu (klęski) populistycznych partii radykalnej prawicy we współczesnych systemach demokratycznych”. W *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény i Yves Surel. Tłum. Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bilińska-Suchanek, Ewa. 2003. *Opór wobec szkoły: Dorastanie w perspektywie paradygmatu oporu. Studium socjopedagogiczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Bobako, Monika. 2012/2013. „Islamofobia – między »krytyką religii« a rasizmem kulturowym”. *Recycling Idei* 1: 13–23.
- Bobako, Monika. 2014. „Rasa i religia: Trajektorie antysemityzmu i islamofobii”. *Tematy z Szewskiej* 3: 37–56.
- Brah, Avtar. 1996. *Cartographies of Diaspora: Contesting Identities*. London–New York: Routledge.
- Canovan, Margaret. 2007. „Polityka dla ludzi: Populizm jako ideologia demokracji”. W *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény i Yves Surel. Tłum. Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Canovan, Margaret. 2010. „Zaufajcie ludowi! Populizm i dwa oblicza demokracji”. Tłum. Ewa Klekot. W *Populizm*, red. Olga Wysocka. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- CBOS. 2017a. *Stosunek do przyjmowania uchodźców*, komunikat nr 1.
- CBOS. 2017b. *Polacy o demokracji*, komunikat nr 14.
- CBOS. 2017c. *Stosunek do innych narodów*, komunikat nr 21.
- CBOS. 2017d. *Stosunek do przyjmowania uchodźców*, komunikat nr 44.



- Goodwin, Matthew, Thomas Raines i David Cutts. 2017. „What Do Europeans Think About Muslim Immigration?”, Chatham House, <https://www.chathamhouse.org/expert/comment/what-do-europeans-think-about-muslim-immigration%20>.
- Chustecka, Magdalena, Elżbieta Kielak i Marta Rawluszko (red.). 2016. *Edukacja antydyskryminacyjna. Ostatni dzwonek! O deficytach systemu edukacji formalnej w obszarze przeciwdziałania dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami*. Warszawa: Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej.
- Czarnowski, Stefan. 1956. „Ludzie zbędni w służbie przemocy”. W Stefan Czarnowski. *Dziela. Tom II*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Decker, Frank. 2016. „»The Alternative for Germany«: Factors Behind its Emergence and Profile of a New Right-wing Populist Party”. *German Politics and Society* 2: 1–16.
- Downes, James F. i Matthew Loveless. 2017. „Do centre-right parties win back votes from the far right by talking about immigration? *Democratic Audit UK*, 27 listopada, <http://www.democraticaudit.com/2017/11/27/do-centre-right-parties-win-back-votes-from-the-far-right-by-talking-about-immigration/>
- Du Bois, William Edward Burghardt. 1977. *Black Reconstruction in the United States, 1860–1880*. New York: Russell & Russell.
- Dziubka, Kazimierz. 1998. „Populizm”. W *Leksykon politologii*, red. Andrzej Antoszewski i Ryszard Herbut. Wrocław: Atla 2.
- Farris, Sara R. 2017. *In the Name of Women's Rights: The Rise of Femonationalism*. Durham–London: Duke University Press.
- Filc, Dani. 2006. „Inclusive and Exclusionary Populism: An Attempt to Define a Blurred Concept”. W *Populizm na przełomie XX i XXI wieku: Panaceum czy pułapka współczesnych społeczeństw?*, red. Maria Marczevska-Rytko. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Frank, Thomas. 2008. *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym, jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*. Tłum. Julian Kutyla. Warszawa: Wydawnictwo „Krytyki Politycznej”.
- Garewicz, Jan. 1983. „Pokolenie jako kategoria socjofilozoficzna”. *Studia Socjologiczne* 1: 75–87.
- Gawlicz, Katarzyna, Paweł Rudnicki i Marcin Starnawski (red.). 2015. *Dyskryminacja w szkole – obecność nieusprawiedliwiona: O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce*. Warszawa: Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej.
- Geisser, Vincent. 2009. *Nowa islamofobia*. Tłum. Ewa Cylwik. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Głowacki, Antoni. 2016. *Patriotyzm, nacjonalizm i stosunek do obcych*. W *Młodość 2016*. Warszawa: CBOS, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii.
- Górak-Sosnowska, Katarzyna. 2006. „Wizerunek islamu w Polsce na przykładzie podręczników szkolnych”. W *Islam i obywatelskość w Europie*, red. Katarzyna Górak-Sosnowska, Paweł Kubicki i Konrad Pędziwiatr. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Hayward, Jack. 2010. „Populistyczne wyzwanie dla demokracji elit w Europie”. Tłum. Agnieszka Kościańska i Michał Petryk. W *Populizm*, red. Olga Wysocka. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

- Heberle, Rudolf. 1951. *Social Movements: An Introduction to Political Sociology*. New York: Appleton–Century–Crofts.
- Herbut, Ryszard. 2004. „Partie dalekiej prawicy w Europie Zachodniej”. W *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, red. Edward Olszewski. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Hermet, Guy. 2010. „Przemiana populizmu”. Tłum. Katarzyna Marczevska. W *Populizm w Europie: Defekt i przejaw demokracji?*, red. Jean-Michel De Waele i Anna Pacześniak. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Hertz, Aleksander. 1994. „Militaryzacja stronnictwa politycznego”. W Aleksander Hertz. *Szkice o totalitaryzmie*. Wyb. Jan Garewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jakubowska, Urszula. 2005. *Ekstremizm polityczny: Studium psychologiczne*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Jaskulowski, Krzysztof i Adrianna Surmiak. 2015. „Teaching history, teaching nationalism: a qualitative study of history teachers in a Polish post-industrial town”. *Critical Studies in Education* 1: 36–51.
- Jonczy-Adamska, Małgorzata. 2015. „Dyskryminacja i edukacja antydyskryminacyjna w społecznościach szkolnych na podstawie wywiadów indywidualnych z nauczycielkami i nauczycielami z dużych miast”. W *Dyskryminacja w szkole – obecność nieusprawiedliwiona: O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce*, red. Katarzyna Gawlicz, Paweł Rudnicki i Marcin Starnawski. Warszawa: Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej.
- Kitschelt, Herbert. 2007. „Niezadowolone z demokracji: Populizm jako reakcja na niewydolność systemów partyjnych”. W *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény i Yves Surel. Tłum. Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kornak, Marcin. 2009. *Brunatna Księga 1987–2009*. Warszawa: Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”–Collegium Civitas.
- Kornak, Marcin. 2011. *Brunatna Księga 2009–2010*. Warszawa: Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”–Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej.
- Kornak, Marcin i Anna Tatar. 2013. *Brunatna Księga 2011–2012*. Warszawa: Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”.
- Krawczyk, Tomasz. 2010. „Populizm we współczesnych demokracjach Europy: Perspektywa krytyczna wobec obecnego stanu badań”. W *Populizm w Europie: Defekt i przejaw demokracji?*, red. Jean-Michel De Waele i Anna Pacześniak. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kubala, Konrad. 2008. „Analiza dyskursu a badania semantycznych fundamentów socjalizacji politycznej”. W *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, red. Anna Horolets. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Laclau, Ernesto. 2009. *Rozum populistyczny*. Tłum. Astrid Alchimowicz i inni. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Laclau, Ernesto. 2010. *Co oznaczają populizm*. Tłum. Adam Ostolski. W *Populizm*, red. Olga Wysocka. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

- Lentin, Alana i Gavan Titley. 2011. *The Crises of Multiculturalism: Racism in a Neoliberal Age*. London–New York: Zed Books.
- Lesińska, Magdalena. 2010. „Populizm a kwestia migracji we współczesnej Europie”. W *Populizm w Europie: Defekt i przejaw demokracji?*, red. Jean-Michel De Waele i Anna Pacześniak. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- López, Ian Haney. 2014. *Dog Whistle Politics: How Coded Racial Appeals Have Reinvented Racism and Wrecked the Middle Class*. New York: Oxford University Press
- Lucassen, Leo. 2017. „Peeling an onion: The »refugee crisis« from a historical perspective”. *Ethnic and Racial Studies*, <https://doi.org/10.1080/01419870.2017.1355975>.
- Mair, Peter. 2007. „Demokracja populistyczna a demokracja partyjna”. W *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény i Yves Surel. Tłum. Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Mannheim, Karl. 1952. „The Problem of Generations”. W Karl Mannheim. *Essays on the Sociology of Knowledge*. London: Routledge & Kegan Paul.
- Marszewski, Mariusz i Marek Troszyński. 2015. *Dyskurs wokół muzułmanów i islamu w polskim internecie*. Warszawa: Sieć Tolerancji.
- Mendel, Maria. 2005. „Między socjalizacją i wychowaniem, między domem i szkołą”. *Problemy Wczesnej Edukacji* 2: 31–40.
- Mény Yves i Yves Surel. 2007. „Zasadnicza dwuznaczność populizmu”. W *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény i Yves Surel. Tłum. Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Moroska, Aleksandra. 2010. *Prawicowy populizm a euro sceptycyzm (na przykładzie Listy Pima Fortuyna w Holandii i Ligi Polskich Rodzin w Polsce)*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Mudde. Cas. 2007. *Populist Radical Right Parties in Europe*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Muszyński, Wojciech. 2008. „Wizerunek współczesnych polskich nacjonalistów w nowych mediach”. W *Współczesne nacjonalizmy*, red. Marek Jeziński. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Narkowicz, Kasia i Konrad Pędziwiatr. 2017a. „From unproblematic to contentious: mosques in Poland”. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 3: 441–457.
- Narkowicz, Kasia i Konrad Pędziwiatr. 2017b. „Saving and fearing Muslim women in ‘post-communist Poland: Troubling Catholic and secular Islamophobia’”. *Gender, Place & Culture: A Journal of Feminist Geography* 2: 288–299.
- Nawrocki, Jan. 2000. „Populizm”. W *Encyklopedia socjologii. Tom 3*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Ossowska, Maria. 1963. „Koncepcja pokolenia”. *Studia Socjologiczne* 2: 47–51.
- Ost, David. 2007. *Kłeska „Solidarności: Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Tłum. Hanna Jankowska. Warszawa: Muza SA.
- Otto Alkis Henri i Max Friedrich Steinhardt. 2017. „The Relationship between Immigration and the Success of Far-Right Political Parties in Germany”. *ifo DICE Report* 4: 20–23.

- Pankowski, Rafał. 2006. *Rasizm a kultura popularna*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Papadopoulos, Yannis. 2007. „Populizm, demokracja i współczesny model rządzenia”. W *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény i Yves Surel. Tłum. Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Pawelczyk, Piotr, Karolina Churska-Nowak i Barbara Jankowiak. 2012. „Zachowania wyborcze młodych dorosłych w wyborach parlamentarnych i prezydenckich: Ocena wpływu podmiotów socjalizacji politycznej – na podstawie badań własnych”. *Studia Edukacyjne* 21: 233–248.
- Pędziwiatr, Konrad. 2007. *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: Muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*. Kraków: Nomos.
- Pędziwiatr, Konrad. 2015. „Islamofobia jako nowy wymiar lęków i obaw Polaków”. W *Narody i stereotypy 25 lat później: Nowe granice, nowe horyzonty*, red. Robert Kusek, Jacek Purchla i Joanna Sanetra-Szeliga. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Pędziwiatr, Konrad. 2016. „Islamophobia in Poland: National Report 2015”. W *European Islamophobia Report 2015*, red. Enes Bayraklı i Farid Hafez. SETA: Istanbul.
- Pędziwiatr, Konrad. 2017. „Islamophobia in Poland: National Report 2016”. W *European Islamophobia Report 2016*, red. Enes Bayraklı i Farid Hafez. SETA: Istanbul.
- Plątek, Daniel i Piotr Plucienniczak. 2016. „Institutionalization of the Polish Extreme Right”. W *Social Movements in Central and Eastern Europe: A Renewal of Protests and Democracy*, red. Ionel Nicu Sava i Geoffrey Pleyers. București: Editura Universității din București.
- Ponczek, Eugeniusz. 2006. „Syndrom populizmu: Trwałość – zmienność – następstwa”. W *Populizm na przełomie XX i XXI wieku: Panaceum czy pułapka współczesnych społeczeństw?*, red. Maria Marczevska-Rytko. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Poushter, Jacob. 2016. „European opinions of the refugee crisis in five charts”, Pew Research Center, <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2016/09/16/european-opinions-of-the-refugee-crisis-in-5-charts/>.
- Prokuratura Krajowa. 2017. *Wyciąg ze sprawozdania dotyczącego spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych prowadzonych w 2016 roku w jednostkach organizacyjnych prokuratury*. PK II P 404.4.2016, Warszawa, 23 marca 2017.
- Radomski, Grzegorz. 2008. „Puryfikacja czy instrumentalizacja? Narodowe Odrodzenie Polski wobec kanonu kultury narodowej”. W *Współczesne nacjonalizmy*, red. Marek Jeziński. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rawluszko, Marta. 2015. „Dyskryminacja, przemoc i mowa nienawiści w społecznościach szkolnych – charakterystyka zjawiska oraz strategie przeciwdziałania na podstawie wywiadów z nauczycielami i nauczycielkami ze wsi oraz małych i średnich miast”. W *Dyskryminacja w szkole – obecność niesprawiedliwiona: O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce*, red. Katarzyna Gawlicz, Paweł Rudnicki i Marcin Starnawski. Warszawa: Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej.
- Riedel, Rafał. 2010. „Populizm jako wyzwanie dla współczesnego rozumienia demokracji (w wariacie przedstawicielskim)”. W *Populizm w Europie: Defekt i przejaw demokracji?*, red. Jean-Michel De Waele i Anna Pacześniak. Warszawa: Oficyna Naukowa.

- Roediger, David R. 2007. *The Wages of Whiteness: Race and the Making of the American Working Class*. London–New York: Verso.
- Rohac, Dalibor, Sahana Kumar i Andreas Johansson Heinö. 2017. „The Wisdom of Demagogues: Institutions, Corruption and Support for Authoritarian Populists”. *Economic Affairs* 3: 382–396.
- Sobkowiak, Leszek. 1998. „Socjalizacja polityczna”. W *Leksykon politologii*, red. Andrzej Antoszewski i Ryszard Herbut. Wrocław: Atla 2.
- Sosnowski, Jerzy. 2016. „Naród nie znosi próżni”. *Tygodnik Powszechny*, 20 sierpnia, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/narod-nie-znosi-prozni-35157>.
- Starnawski, Marcin. 2012. „Wyzysk ideologiczny, tożsamość i wyzwania pedagogiki emancypacyjnej”. W *Władza, sens, działanie: Studia wokół związków ideologii i edukacji*, red. Paweł Rudnicki, Marcin Starnawski i Mirosława Nowak-Dziemianowicz. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Starnawski, Marcin. 2012/2013. „Antyrasizm po Breiviku: wyzwania i perspektywy”. *Recykling Idei* 14: 68–74.
- Starnawski, Marcin. 2015. „Edukacja globalna – perspektywa Polski jako europejskiego kraju półperyferyjnego”. W *Edukacja globalna: Polskie konteksty i inspiracje*, red. Magdalena Kuleta-Hulboj i Marta Gontarska. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Steinmayr, Andreas. 2017. „Did the Refugee Crisis Contribute to the Recent Rise of Far-Right Parties in Europe?”. *ifo DICE Report* 4: 24–27.
- Taggart, Paul. 2007. „Populizm i patologie polityki przedstawicielskiej”. W *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Yves Mény i Yves Surel. Tłum. Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Taguieff, Pierre-André. 2010. „Nauki polityczne w konfrontacji z populizmem: Od konceptualnego mirażu do realnego problemu”. Tłum. Agnieszka Kościańska i Michał Petryk. W *Populizm*, red. Olga Wysocka. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Tillman, Klaus-Jürgen. 1996. *Teorie socjalizacji: Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*. Tłum. Grzegorz Bluszczyk i Bartek Miracki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tismaneanu, Vladimir. 2000. *Wizje zbawienia: Demokracja, nacjonalizm i mit w postkomunistycznej Europie*. Tłum. Hanna Jankowska. Warszawa: Muza SA.
- Tokarczyk, Roman. 2004. „Teoretyczna a praktyczna istota współczesnego ekstremizmu politycznego”. W *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, red. Edward Olszewski. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Tokarczyk, Roman. 2006. „Cechy konstytutywne myśli populizmu”. W *Populizm na przełomie XX i XXI wieku: Panaceum czy pułapka współczesnych społeczeństw?*, red. Maria Marczevska-Rytko. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Urry, John. 2009. *Socjologia mobilności*. Tłum. Janusz Stawiński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Vertovec, Steven. 2012. *Transnarodowość*. Tłum. Izabela Kolbon. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Wiles, Peter. 2010. „Syndrom, nie doktryna: Kilka podstawowych tez o populizmie”. Tłum. Karolina Lossman. W *Populizm*, red. Olga Wysocka. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Witkowski, Lech. 2010. *Tożsamość i zmiana: Epistemologia i rozwojowe profile w edukacji*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Wodak, Ruth. 2008. „Dyskurs populistyczny: Retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego”. Tłum. Jan Wawrzyniak i Adam Wójcicki. W *Krytyczna analiza dyskursu: Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas.
- Wysocka, Olga (red.). 2010a. *Populizm*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wysocka, Olga. 2010b. „Rozważ(a)nie o populizmie i demokracji”. W *Dawne idee, nowe problemy*, red. Paweł Śpiewak. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

### Źródła internetowe:

[bialyrasizm.pl](http://bialyrasizm.pl)

Breivik, Andrew. 2011. *2083: A European Declaration of Independence*. London.

[konserwatyzm.pl](http://konserwatyzm.pl)

[Nie dla islamizacji Europy – ndie.pl](http://Nie dla islamizacji Europy – ndie.pl)

[polskaligaobrony.org.pl](http://polskaligaobrony.org.pl)

[polskaniepodległa.pl](http://polskaniepodległa.pl)

[ram.neon24.pl](http://ram.neon24.pl)

[Xportal.pl](http://Xportal.pl)

[www.youtube.com](http://www.youtube.com) – kanały: *Anty-Multi Kulti*, *Jacek Międlar*, *Marcin Rola*, *Max Tv News*, *ONR*.

**Marcin Starnawski** - socjolog i pedagog, adiunkt na Wydziale Nauk Pedagogicznych w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu. Autor monografii *Socjalizacja i tożsamość żydowska w Polsce powojennej: Narracje emigrantów z pokolenia Marca'68* (2016). Współautor i współredaktor prac zbiorowych, *Hate Crime Monitoring and Victim Assistance in Poland and Germany* (2009), *Władza, sens, działanie: Studia wokół związków ideologii i edukacji* (2012), *Educational Change and Challenges in Poland and the Czech Republic after 1989* (2013), oraz raportów o przemocy z nienawiści we Wrocławiu (2012) i dyskryminacji w polskich szkołach (*Dyskryminacja w szkole – obecność nieusprawiedliwiona* (2015)). Tłumacz, m.in. książek Erica Hobsbawma oraz Immanuela Wallersteina.

**DANE ADRESOWE:**

Dolnośląska Szkoła Wyższa  
Wydział Nauk Pedagogicznych  
ul. Strzegomska 55  
53-611 Wrocław

**EMAIL:** marcin.starnawski@dsw.edu.pl

**CYTOWANIE:** Starnawski, Marcin. 2017. „Populizm antyislamski a socjalizacja polityczna w kontekście polskim.” *Praktyka Teoretyczna* 4 (26): 62–92

**DOI:** 10.14746/prt.2017.4.3

**AUTHOR:** Marcin Starnawski

**TITLE:** Anti-Islamic Populism and Political Socialization in the Polish Context

**ABSTRACT:** The article suggests a framework in which to analyze the phenomenon of Islamophobia in Poland as part of a broad political context. The main categories it puts forward are: populism, which is approached through notions of radicalism or extremism, and its link with racism (ethnocentric populism), as well as the threefold idea of political socialization as a forming of consciousness, an introduction to political culture, and an interpellation to collective subjectivity. Within this framework, I address the question of the role played by anti-Islamic populism in the socialization of young Poles today, as well as its connection with other political and cultural claims. I discuss some aspects of anti-Islamic discourse and the broader right-wing ideological formation, as well as attempts made to socialize individuals as agents of Polish nationalism with a view to forming a new political generation. The final part of the article analyzes this subjectivity through the prism of the sociological-pedagogical notions of resistance and critical socialization, as well as the functional connection of this racist-populist subjectivity with capitalism.

**KEYWORDS:** generation, islamophobia, nationalism, populism, racism, socialization.